



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## CENA PRENUMERATY:

Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnym adresem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicę 5 złotych. Dla odbiorców planu w mieście 2 zł. 25 gr. równa franc. Ktoło czkowe w Poczcie Kadis Oszczedn. Nr. 6724.

## CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy jednolitej wielkości lub jego miejsce, na 10 dni w tekście 12 gr. w tym 10 gr. w tytułach i 2 gr. w przypisach. Drobne ogłoszenia po umiarze. Wskazywanie numerów ogłoszeń 25 proc. gratis.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, zamianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Drożyzna produkcji

Następstwem sanacji skarbu łatwem do przewidzenia i nieuniknionem, było pogorszenie sytuacji w przemyśle. Jakkolwiek jest to zjawisko przejściowe, pozostawione jednak sobie, bez energicznych środków zaradczych, mogło by przejść w stan choroby przewlekłej, a więc niebezpieczną dla organizmu gospodarczego.

Na szczęście mamy już objawy przeciwdziałania, które między innymi zaznaczyły się w naradach przedstawicieli i przemysłu z przedstawicielami władz państwowych w ministerjum przemysłu i handlu, a w postulatach, wysuniętych na tych obradach na pierwszym miejscu postawiono sprawę obniżenia kosztów produkcji. Nad tym właśnie postulatem, jako zasadniczym, należy się zastanowić.

Słusznie p. inż. Kiedroń, minister przemysłu i handlu, w przemówieniu swem zaznaczył, iż groźną polozoną w drożyznie produkcji, która jest daleko groźniejsza, niż w innych państwach europejskich, co oczywiście wpływa bardzo niekorzystnie na rozwój i powiększenie pojemności rynku wewnętrznego, równie niezmiernie się skurczyła wskutek wyjścia z orbity stable depresjonującej się waluty, więc jedynym wyjściem jest obniżenie kosztów produkcji.

Chodzi teraz o plan i sposoby działania w tym zakresie.

Na jedną stronę, która należałoby oczywiście uzdrowić, zwrócono już uwagę: na koszty administracji przedsiębiorstw przemysłowych. Sprawy te, silnie podkreślili organ ministerjum przemysłu i handlu i ministerjum skarbu: „Przemysł i handel”, zaznaczając słusznie, że gdy mowa o oszczędnościach w produkcji fabrycznej, przedewszystkiem wysuwa się zawsze na czoło środków zaradczych sprawę redukcji liczby robotników. Natomiast nigdy się nie mówi o redukcjach persone lu zarządów biur i przedsiębiorstw, których stan liczbowy jest zawsze za wielki, czestokroć nieproporcjonalny do siły i zakresu samego przedsiębiorstwa. Prawie każde przedsiębiorstwo, poza zarządem, naczelna dyrekcja posiada kilku dyrektorów, wicedyrektorów, prokurentów, zastępców itd. Są to wszystkie stanowiska wysoko płatne a koszt ich utrzymania obciąża koszty handlowe produkcji i w znacznej mierze przyczynia się do jej podrożenia, utrudniając przez to zbyt.

Bardzo pouczające przykłady w tej mierze, między innymi daje organizacja hutnicza w polskiem.

W r. 1923 kuznice żelazne b. Królestwa Kongresowego wytworzyły: sturów kr. — 111,847 ton, zlewków martynowskich — 249,550 ton, wytworów walcowanych — 172,396 ton.

Zatrudniały one średnio około 10,070 robotników oraz 1,425 urzędników.

Liczba zakładów wynosiła 16, w tem kuznie wielkopięcienne czynnych było 7, stalowniczki 7, walcownicze 9.

Zarządów głównych, przewidzianych z siedzibą w Warszawie, przedsiębiorstwa te miały 8. A więc kuzniczo b. Królestwa Kongresowego posiadało 8 dyrektorów generalnych, 16—20 dyrektorów innych (oprócz 16 dyrektorów w kuzniach) i wreszcie najmniej 200 urzędników biurowych w Warszawie. Nadto, do tej liczby dodać należy pewną liczbę pracowników Związku, co

## P.P.

Dla wygody naszych okolicznych odbiorców z dniem 1 lipca 1924 roku otwieramy

## nasz sklep we Mstowie w Rynku w domu W-nej Góreckiej.

Sprzedawać tam będziemy te wszystkie towary, które prowadzimy dotychczas w działających składach i sklepach.

Polecamy ten nowy punkt sprzedaży P.P., przyczem zaznaczamy z całym naciskiem, że wszystkim życzeniem P. P. Konsumentów miejscowych będziemy chcieli zadośćuczynić.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY  
**Zdzisław Ryłski**  
Sp. Akc.  
Częstochowa w czerwcu 1924 r.

W tym celu zakładać, również obciąża znacznie koszty handlowe.

Zakłady powyższe, z wyjątkiem „Huty bankowej”, należą do Związku polskich hut żelaznych.

Wytwórczość hutnicza w b. Królestwie Kongresowym, jak widzimy, z danych powyższych, cierpi bardzo z powodu, iż ma budżet obciążony, nadmierną liczbą urzędników, znaczną liczbą załóg robotniczych, kosztami utrzymania bardzo licznych biur, zastępców, zarządów, dyrektorów wszelkich stopni i podziałów.

Pod tym względem należałoby brać przykład z systemu oszczędnościowego, praktykowanego z powodzeniem w Niemczech.

Również podstawowym warunkiem oszczędności winna być kalkulacja handlowa, prowadzona na wzór amerykański. W smutnej dobie waluty o zmiannej wartości kalkulacja nie dała mogła jeszcze uchodzić. Dzisiaj zaś jest już ona karygodna i musi pociągać za sobą bardzo smutne następstwa dla danej produkcji, a więc i dla całokształtu życia gospodarczego państwa. Wreszcie wysokie cła ochronne, o które stale przemysłowcy nasi wołają, również wpływają znacznie na podniesienie kosztów produkcji.

Obok konieczności reform zasadniczych w powyższych dziedzinach niezmiernie ważnym i podstawnym czynnikiem zmniejszenia kosztów wytwórczości powinna być ciągła i silna dążność do udoskonalenia technicznych w samej produkcji.

Inż. Wł. Kuczewski, znawca stosunków w tych dziedzinach, wypowiedział poglądy, zasługujące na szczególną uwagę: „Odradzając się życie gospodarce polskiej, budowane na zasadach zdrowego współzawodnictwa z zagranicą, będzie bezwzględnie wymagało wnoszenia nowych urzędów przemysłowych i użyteczności publicznej o wysokiej sprawności technicznej, o małym zużyciu tworzyw i siły napędnej na miejsce istniejących starych, względnie w celu zakładania w kraju no-

wych gałęzi wytwórnich.”

O tem należy pamiętać, jako o podstawowym warunku energii i siły wytwórczej naszego przemysłu.

## O polityce lewicy francuskiej

Deputowany Kamil Picard, jeden z przywódców Partii Radykalno-Socjalistycznej, członek Komisji Wojskowej i jeden z najbliższych przyjaciół politycznych i bezpośredni doradca Prezesa ministrów p. Herriota, oświadczył, sprawozdawcy paryskiemu Agencji Wschodniej:

— Zamierzamy uznać Rząd Rosyjski i będziemy dążyć do przyłączenia zarówno Rosji jak i Niemiec do Ligi Narodów. Mam głębokie przekonanie, że przyspieszy to przywrócenie pokoju i rekonstrukcję ekonomiczną Europy po wojnie.

● Muszę dodać, że uznanie Rządu Rosyjskiego nie przeszkodzi nam bynajmniej kontynuować tradycyjną przyjaźń z Polską. Politycy Lewicowego Kartelu są potomkami wielkiej tradycji rewolucyjnej i dlatego właśnie byli pierwszymi obrońcami niepodległości Polski. Cokolwiek się stanie Polska może być przekonana, że z naszej strony nie nastąpi zmiana stosunków lub osłabienie przyjaźni wobec bohaterstwa narodu polskiego.

W końcu wywiadu Picard przypomniał, że z polecenia Painlewego ogłosił, iż podczas wojny armia polska we Francji, Painlewo zachował dla Polski tę samą przyjaźń co podczas wojny. Przyjaźni tej osłabić nie mogą żadne polemiki.

(Ostatni zwrot jest aluzją do podpisania przez Painlewego znanego protestu o białym terrorze w Polsce).

## Min. Hübner złożył prośbę o dymisję

Dymisja została wniesiona na skutek głosowania nad budżetem min. spraw wewnętrznych. Dymisja nie zostanie prawdopodobnie przyjęta.

Warszawa. Min. spraw wewnętrznych — Hübner, jak słychać w kołach parlamentarnych, złożył na skutek głosowania nad jego budżetem podanie o dymisję.

Prez. ministrów Grabski po otrzymaniu tej dymisji przybył do Sejmu i odbył konferencję z marszałkiem Ratajem. W kołach parlamentarnych utrzymują, że z uwagi, iż głosowanie, które większość jednego tylko głosu przywieło demon-

stracyjny wniosek o skreślenie etatu policji o 100 złotych, nie może być uważany za dostateczny powód do dymisji, skoro inne podobne wnioski, domagające się również demonstracyjnych skreśleń pozycji, zostały przez Sejm odrzucone. Przyjęcie wniosku posła Popiela jednym głosem uważać tedy należy za wynik przypadku, który nie pociągnie za sobą dalszych skutków.

## Burza w parlamencie Rzeszy

Mieszchana wrzawa komunistów, zakończona bójką skrajnej lewicy z prawicą

Berlin. Ostatnie posiedzenie parlamentu Rzeszy stało się znów widowiskiem dzikich scen i bójk, co zresztą w nowym parlamencie niemieckim przeszło już prawie w zwyczaj.

wanej komunistki. Jej przerażony, skrzeczający, świadujący się w uszy głos przylgował wszystkie inne okrzyki.

Po przyjęciu w pierwszym i drugim czytaniu polsko-niemieckiego układu w sprawie granicznych powiatów górnośląskich pod obrady weszła sprawa amnestji proponowanej przez Deutch-Völkische i komunistów. Komunistki żądali amnestji dla wszystkich zamachowców od pierwszego dnia istnienia Republiki. W chwili kiedy poseł Roth (Deutsch-Völkisch), bawarski minister sprawiedliwości zaczął przemawiać przeciwko wnioskowi komunistów, natomast tem bardziej stanowczo występował za wypuszczeniem na wolność wszystkich członków hitlerowców i innych bohaterów tego pokroju, powstał na ławach komunistycznych przeżarty hałas. Najgłośniej rozbrzmiewał śledzki wprost wznoszący jakiegoś deputo-

Przewodniczący usiłował naprzemiennie wrócić spokój, aż w końcu zaczął się za ławki skrzyż.

— Sądziłbym przedtem, że obecność kobiet przyczyni się do podniesienia poziomu zwyczajów parlamentarnych. Niestety, rozczarowaliśmy się.

Następnie przywołał dwukrotnie do porządku komunistkę o nadudrzo silnych płucach: Ponieważ hałas nie ustawał, prze to przewodniczący opuścił salę obrad.

Po podjęciu posiedzenia izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad amnestją. Na wstępie poseł komunistki ożyli oświadczenie, w którym zaprotestowała przeciwko wystąpieniu posła Rotha, poczem zaczęli opuszczać salę.





**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodowy.**

36) **MACIEJ WIERZBIŃSKI**  
**HONOR**  
POWIEŚĆ

Ty chcesz mnie ogłupić, tłumaczyć się, że miłość wzięła górę nad poczuciem honoru?... Nie wierzę w to, po-  
dejrzewam, iż chodzi o coś innego...  
Jeśli nie chodzi tu o pieniądze, to już  
wiele ze strony takiego atrajcusza...  
Mniejsza o to w tej chwili! Dość, że  
chcesz, że umiesz, przebaczyć... dać  
nazwisko Granetzkich nie swojemu  
dziecku... Haha!!!  
Zatrząś się cały, jak wiecha wia-  
trem szarpnięta i miotła z siłą gran-  
ty z głębin duszy.  
— Wolno to może jakiemu... Dziur-  
zynskiemu, ale nigdy — Granetzkie-  
mu. To nazwisko nie jest twoją wy-  
łączną własnością, którą szafować mo-  
żesz równie lekomyślnie jak pienięd-  
mi. Czy ty nie czujesz, że przez to  
nas wszystkich Granetzkich haniebnie  
okradasz?! Znieślawiasz, ścigasz z  
pedestalu w proch ulicę?!... Honor  
a nie majątek, nie frak szambelański  
Jana lub mundur twoj gwardyjki wy-  
nosi nas nad innych, wyróżnia zaszczyt-  
nie. Nie tylko honor... Bez honoru sto-  
króć mniej wart Granetcki od Dziur-  
zynskich. Jeśli nie masz honoru, zbru-  
kasz swój klejnot rodzinny, deptać mo-  
żesz po tobie dobrem prawem każdy u-  
licznik!... Tego nie czujesz? Nie macie  
duszy, wy upadli?!...  
Powiedział wzrokiem po metnych ich

licach i jeszcze zerwał się, podniósł  
głos piorunujący:  
— I czegoż wy, godni siebie, chce-  
cie odemnie? Przyczolonia na ostatnie  
łajdactwo? Bezczelność szubrawców!  
Jak wy śmiecie zbliżyć się z tem do  
mnie?... Słuchajcie! Powtórzcie wam te  
raz słowa nieboszczyka ojca waszego.  
(Miał on swe utłomności i wady. Zwyc-  
zajnie człowiek. Ale — Panie świecie  
nad zaaną jego duszą — był to dżentel-  
men, był szlachcic, był pan z panów i  
polak prawy i twardy, człowiek mocny  
w swej polskości i w swym hono-  
rze...) Byłście jeszcze wtedy w szko-  
łach. On was obserwował i raz rzekł  
mi niezapomnianym szeptem z pod ser-  
ca: „Kornelu, to będą dwa wielkie łaj-  
daki...” Słyszeliście?! To przekonanie  
grzyło go, toczyło jak stonóg, zabi-  
jało. Nigdy nie powtórzył mi wam te-  
go; miałem litość nad wami i nad sob-  
ą... Teraz zapiszcie to sobie w duszę  
— te słowa ojca i praojców, którzy  
przezeminie ciskają wam w twarz wer-  
dykt: ani Polacy, ani Granetscy, ani  
ludzie!...  
Sine grobowe milczenie przeszło  
między nimi niby szereg mar wywoła-  
nych jego gromem.  
— Leonie! — krzyknął jeszcze star-  
zec. — Jeśli nazwisko to dasz...  
Urwał i wybelkotał z królewskim  
gestem pogardy:  
— Idźcie mi precz z przed oczu!...  
Runął w krzesło, a oni wyszli jakby  
z ukropu.  
Podparłszy się, zwieszoną głowę,  
hr. Kornel spoczywał przy stole jadąc

nym; niby posąg smutku i przygnę-  
bienia i kilka też stoczyło się na obrus.  
Minął tak coś kwadrans. Wreszcie  
hrabia ujął mały, misternie cyzelowa-  
ny dzwonek złotawo-bronзовый, wy-  
brażający zakonnice w wydętej sukni,  
i zadzwonił mocno. Obejrzał ten przed-  
miot pamiątkowy po matce i babce, po-  
piesił go w dłoni i zabrał z sobą na  
biurko.  
— Gdy pojawił się przed nim służący,  
rzekł:  
— Idź i poproś pania hrabinę do-  
mnie!  
Wciążnie rozciekawiona fizjognomja  
Szczepana wyrażała wykrzyknik zdzi-  
wienia.  
— Panią hrabinę?...  
W ciągu ubiegłych ośmiu miesięcy,  
przez które hrabina nie ruszyła się z  
Sosnowca, kamieniem, Szczepan wi-  
dział ją tylko trzy, czy cztery razy  
wpadającą na moment z kwiatami lub  
owocami. Hr. Kornel zaś odwiedził ją  
dwa razy, po powrocie jej z zagranicy  
i po urodzeniu córeczki.  
Z poruszenia warg służącego odgadł  
hrabia jego słowa i powtórzył mu po-  
leccie.  
W tym czasie hrabina słuchała wy-  
wodów Cioleckiego, który poprosił ją  
o chwilę poufnej rozmowy i występu-  
jąc przeciwko „radikalnej” taktyce  
Wierusza, tłumaczył jej, iż celu dopiąć  
można łatwo, ale jedynie drogą kon-  
cesji.  
Hrabina wymagała od męża bardzo  
wiele; temu zaprzeczyć się nie dało,  
ze swej strony zatem winna była ofia-

rować mu bardzo wiele. Dlaczego nie  
udzielił mu plenipotencji? Prawda, że  
nad Sprewą wydawał on wręcz ogrom-  
ne sumy, wszelako było to winą raczej  
środowiska, gdzie zapanowały rozru-  
tność, luksus i dążność do przelicyto-  
wania się w wystawności i epikureiz-  
mie. Zmienili się wszakże hr. Leon, sko-  
ro dostanie się na rolę, zwałaszca, że  
plenipotencję uzna za dowód zaufania  
i życzliwości, wkładającej nań moral-  
nie zobowiązanie. Akt pani hrabiny zro-  
bi w rodzinie najlepsze wrażenie, przy-  
spój jej miro, położy kres rozłacie i  
może uratuje hrabiego, który idąc da-  
lej tą drogą chyłby się ku ruinie ma-  
jątkowej. Wszystko to winno nakłonić  
hrabinę do wspaniałomyślności.  
— Posel Ciolecki pukał do jej serca i  
roztumu, przypominał obowiązki, wyka-  
zywał korzyści i malował przed nią w  
słońcu obraz niemal szlacheńko-ich po-  
życia w przyszłości. Ale hrabina oka-  
zała się niewzruszona.  
— Przez noc zmienił pan posel swe  
zapamiętanie całkowicie... — wyszep-  
tała.  
Przyszedłem do przekonania, że  
hrabia nie zgodzi się na adoptowanie  
tego dziecięcia pod żadnym innym wa-  
runkiem. Trzeba brać rzeczy jak są-  
— Tak ja je biorę. Wiem, że hrabia  
go Leona nikt i nic nie przerobi i  
znam go za dobrze, abym miała jemu  
się zaprzędać i wyzybywać się mo-  
jej niezależności materialnej.  
(D. c. n.)

**Teatr „Odeon”**  
Program od czwartku 26-go do piątku  
27-go czerwca 1924 r.  
Początek ostatniego seansu o godz. 10 wiecz.  
Szczegóły w programach.

Tylko 2 dni!  
**„Jej druga miłość”**  
Wielki dramat w 5-ciu odsłonach, osnuty na tle tragedji Kobiety między  
dwoma mężczyznami. W roli głównej uroczą paryżanką **MELLE MADYS.**

Tylko 2 dni!  
NAD PROGRAM:  
**Królestwo za parę spodni**  
Przekomiczna farsa w 2-eh aktach,  
z najulubieńszym Komikiem Francji słynnym  
**BISCOTEM** w roli głównej

**Kino „NOWY”**  
od czwartku 26 do piątku 27 czerwca  
Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!

Dramat zyciowy  
w 6-ciu, wielkich  
aktach p. t.  
**„RULETKA”**  
W roli głównej znakomita  
Marja Fuchsa obraz ten  
przedstawia życie lekko-  
myślnej kobiety.

**ANONSI!** od poniedziałku 30-go  
czerwca wyświetlamy głośny  
obraz p. t. **Hygiena małżeństwa.**

**Prawdziwa przyjemnością dla Gospodyń**  
Jest pieczenie ciast przy pomocy proszku „Backin” Dr. Ostera. Dlaczego? Ponieważ pieczenie za pomocą „Backinu”  
jest prostem, przedtem pewnem. Ciasto zawsze się udeje. — Sprobujcie: Dr. Ostera „Marmarów”  
Dodatkę: 125 gr. masła, 125 gr. cukru, 1 jajko, 1 paczka „Ostera”  
mleka w proszku, 6 do 8 łyżek wody, 1/2 paczki „Backin” Dr.  
Ostera, 500 gr. maki, 1/4 litra mleka, 50 gr. kakao.  
Przepis: Utrzeć masło na pianę, dodać cukru, 1 żółtko, mleko w  
proszku i „Backin” dolewając mleka, tak aby ciasto było gęsto płynne.  
Zadać przepisów we wszystkich sklepach bezpłatnie. O ile ich brak zażądać pocztówką wprost od Dr. A. Ostera, Olwa koło Gdańska.

**Powiatowa Kasa Chorych**  
w Częstochowie.  
**Noce, dzury lekarzy chorób  
akuszeryjnych.**  
26-go czerwca r. b.  
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.  
27-go czerwca r. b.  
Dr. Małki ul. Dąbrowskiego 5.  
**Noce, dzury lekarzy chorób  
wewnętrznych.**  
26-go czerwca r. b.  
Dr. Pinkaś ul. 27-go czerwca r. b.  
Dr. Rousseau

**POMORSKIE  
ZAKŁADY CERAMICZNE**  
TOW. AKC.  
(Dawniej MAX FALCK I SKA)  
w GRUDZIĄDZU  
CEGIELNIA MECHANICZNA  
FABRYKA DACHÓWKÓW  
ROZCZNA PRODUKCJA  
15 000 000 SZTUK  
POLECANY NATURALNO!  
CZERWONEGO KOLORU DACHÓWKI  
**KARPIOWA  
ŻŁOBIONA  
I RZYŃSKA**  
zapewnić trwałą i dobrotę na  
własny wytwórni ceramicznej  
CENY  
poczta przesyłać proszę  
i KOMINOWYK  
różnych formatów.

**Wuchalter-Bilakowista**  
przeszła owiane na zło-  
te-korespondencja nie-  
miecka-przyjmie raje-  
cie stale lub na godzi-  
nie Zgłoszenia do Adm.  
pod „J. W.”  
**Oddam**  
dziewczynkę w wygo-  
dniejszą niechrzozoną  
na własność Kilińskiego  
9 Wiernik.  
**Potrzebne**  
zdolne panienki do kra-  
wieczojny ul. Aleja 41  
lewa oficyna II piętro.  
**Poszukuje**  
pokoju bez mebli. Za  
cały rok z góry zapła-  
ca. Oferty w Gońcu  
sub. Pokój.  
**Letnia o**  
dwa pokoje z ką-  
tuś przy stacji dom  
Langiera w Foraju.  
**Poszukuje**  
pokoju umeblowanego  
przy rodu. W cen-  
trum miasta z oddziel-  
nym wejściem. Oferty  
warsę nadsyłać pod  
adresem biura burdo-  
wanego J. W. Szymko-  
wisk I S-ka. Kościusz-  
ki 9.  
**Dwa ule**  
pocześnie do sprze-  
dania Jesnogórska 38a.  
**Zgubiono**  
paszport wyd. na imię  
Stanisława Szwadow-  
skiego.  
**Kino-teatr**  
**„LEGUN”**  
do wynajęcia od 1-go  
lipca Wład II Aleja 35  
m. 3.  
**Potrzebni**  
chłopcy do roznosze-  
nia reklamy. Zgłaszaj  
się Teatr letni „Skala”  
Aleja Nr. 57.  
**Modne**  
meskie paito letnie,  
nie noszone w dobrym  
gatunku okazynie do  
sprzedania II Aleja 41  
Jedzejczyk  
**Zamienię**  
2 pokoje ciepłe, suche  
i słoneczne z kuchnią  
i przedpokojem na 3  
lub 4 pokoje z dopła-  
tą Wład w red. Gońca  
**Zgubiono**  
kвіт lombardu Banku  
Ludowego Nr. 74824  
**Zginił**  
pies - wyżeł, wabi się  
„Rex”. Uprasiam o  
wskazanie, gdzie znaj-  
duje się g lub o prowa-  
dzenie. Wiekuska 22  
Nieprawy właściciel  
będzie odwołany talny  
przed sądem.  
**Mieszkanie**  
w Gidlach dwa pokoje  
duże z kuchnią. Jedna  
pokój pojedynczy Wład  
Cwieterński Spadek I.  
**Zgubiono**  
patent handlowy wyd.  
na imię Feliksa Karol.

**Najstarsza wytwórnia  
Parasoli i lasek  
S. Grabiner**  
I Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna  
Uspitecznia też przeróbki starych parasoli  
na modne, fasony oraz wszelkie reperacje.  
**Ceny przystępne.**  
**Fabryka papy dachowej**  
**M. BEMA**  
w Częstochowie, Olsztyńska № 1  
(Zawodzie w byłej kwaslarni)  
papa i materiały papiernicze w skład wchodzi:  
papa, smole, preparowane karbolowe, etc.  
Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI.**

**Ważne dla wszystkich!**  
NA RATY ZA GOTÓWKĘ  
sprzedaje wszelkie towary białatne w mieszkaniu prywatnem  
II-ga Aleja Nr. 19 (obok szpitala Panny Marji) w podwórzu  
prawa oficyna I-sze piętro  
**Marja Fuchs II-ga Aleja 19.**  
**Uwaga: Tanio bo w prywatnem mieszkaniu!**  
**Prosimy o odnowienie prenumeraty.**  
Obdito we własnych zakładach/drukarstwach „Gońca Częstochowskiego”.